

Wypowiedzi o religii i t.p.

Ten mały glob, który jest tylko punktem, toczy się w przestrzeni jak tyle innych globów. Jesteśmy zagubieni w tym bezmiarze. Człowiek, mający około pięciu stóp wysokości, jest na pewno drobiną wśród stworzenia. Jedną z tych istot niedostrzegalnych, gdzieś w Arabii lub w kraju Kafrów, rzecze do kilku swych sąsiadów: „*Słuchajcie mnie, albowiem oświecił mnie Bóg tych wszystkich światów. Jest na ziemi dziewięćset milionów takich maleńkich mrówek jak my, ale tylko moje mrowisko jest miłe Bogu. Wszystkie inne ma w obrzydzeniu od wieka do wieka. Tylko ono będzie szczęśliwe, a wszystkie inne będą wiecznie w nieszczęściu*”

Postanowił wygłaszać kazania jako prawdziwy apostoł, gdyż miał, we własnym mniemaniu, odpowiednie po temu warunki: nie znał sztuki czytania i pisania.

Człowiek wolny idzie do nieba taką drogą, jaka mu się podoba.

Ci, co grzeszą jedynie przeciw Bogu, winni być karani na tamtym świecie, ale ci, którzy wykraczają przeciw ludziom, muszą za życia ponieść karę.

Rzecz pozornie dziwna, że niektórzy gnuśni i zniechęceni namiestnicy Chrystusowi nie zachwiali potęgą kościoła... Instytucja przeżywa niedołączonych kierowników, przeżywa sama siebie... Pozostała ona święta, wspierana w rozroście czasu przez możny kler i możniejszą jeszcze liczebnie bezimienną trzodę głupców, tworzących po wszystkie czasy to, co się zowie „opinią Europy”.

O wy, zwolennicy Boga miłosiernego! Jeśliście mieli serca okrutne; jeśliście, czcząc tego, którego cały zakon poległ na słowach: *Kochajcie Boga i bliźniego swego*, obciążyli ten czysty i święty zakon sofizmatami i niezrozumiałymi rozprawami; jeśliście wzniecali niezgodę, dziś z powodu jakiegoś nowego terminu, jutro z powodu jednej jedynej litery alfabetu [dokładnie o dwie — aż trudno uwierzyć ile krwi przelano o nieistnienie *io* w słowie *homioiosios*- „podobny”; katolicy utrzymywali, że miało być *homousios* — „tożsamy”; chodziło o boskość Jezusa — przyp.]; jeśliście grozili karami wiekiowymi za opuszczenie kilku słów, za uchybienie kilku obrzędów, których inne ludy znać nie mogły — to rzeknę do was lejąc łzy nad rodzajem ludzkim:

Przenieście się wraz ze mną w ów dzień, kiedy będą sądzeni wszyscy ludzie i kiedy Bóg odda każdemu według uczynków jego.

Widzę, jak stają przed nim umarli stuleci minionych i stulecia naszego. Czyście tacy pewni, że nasz Stworzyciel i Ojciec nasz powie do mądrego i cnotliwego Konfucjusza, do prawodawcy Solona, do Pitagorasa, Zeleukosa, Sokratesa, Platona, do boskich Antoninów, do dobrego Trajana, do Tytusa, rozkoszy rodzaju ludzkiego, do Epikteta i do tylu innych ludzi, wzorów człowieczeństwa: *Idźcie, potwory, idźcie ponosić kary bezgraniczne w swej mocy i trwaniu. Niechaj każda wasza będzie wieczna jako ja! A wy, ulubieńcy moi, Janie Châtelu, Ravallacu, Damiensie, Cartouche'e, itd., którzyście umarli z przepisanyimi formułami na ustach, dzielcie na zawsze po mej prawicy królestwo moje i szczęśliwość moją!*

Filozof według Woltera

Ludzie, którzy nie używają rozumu, chcieli zniesławić tych, którzy się nim posługują:
Racjonalista.pl



zrównali filozofa z sofistą i pomylili się bardzo. Prawdziwy filozof może czasem zirytować się na oszczerstwo, które go ściga, może okryć wieczną pogardą podłego sprzedawczyka, który znieważa dwa razy na miesiąc rozum, dobry smak i cnotę, może nawet mimochodem ośmieszyć tych, co lżą literaturę w sanktuarium, w którym czcić ją winni. Obce mu są jednak intrygi, potajemne praktyki i mściwość. Umie, jak mędrzec z Montbard i mędrzec z Voré, czynić ziemię bardziej urodzajną, a jej mieszkańców szczęśliwsiymi. Prawdziwy filozof uprawia pola leżące odłogiem, pomnaża liczbę pługów, a przez to samo i liczbę mieszkańców, daje zajęcie ubogiemu i wzbogaca go, zachęca do zawierania małżeństw, opiekuje się sierotą, nie szemrze przeciwko koniecznym podatkom i sprawia, że rolnik jest w stanie płacić je ochoczo. Nie żąda niczego od ludzi, a daje im wszystko, co dać jest zdolen. Pała wstrętem do obłudników, ale żałuje zabobonnych. Na koniec, umie być przyjacielem.

Stronniczość tylu różnych przeciwstawnych sobie sekt zrodziła tak wiele zbrodni. Strzeżmy się zawsze gwałtów, do których prowadzi fanatyzm. Spróbujcie pozostawić swobodę tej bestii, przestańcie obcinać jej pazury i wyłamywać kły, niech zamilknie rozum, tak często nękania prześladowaniami, a ujrzenie na własne oczy te same okropności, które działy się w minionych stuleciach. Zaródź tego chwastu pozostała; jeśli jej nie zdepczecie, rozpleni się na całej ziemi.

Zabobonnicy są w społeczności tym, czym tchórze w wojsku: szerzą panikę

Pomyśl, że fanatycy są niebezpieczniejsi od szelmów. Wariatowi nigdy do rozumu nie przemówisz; a szelmie przemówisz.

Istnieją fanatycy zimni: to sędziowie skazujący na śmierć ludzi, których zbrodnia polega jedynie na tym, że mają inne przekonania niż sąd.

Ośądźcie sami, mądrzy czytelnicy, co większą przynosi korzyść: wielbić Boga w prostocie serca, wypełniać wszystkie obowiązki względem społeczności, nie wdając się w kwestie równie zgubne, jak niezrozumiałe, być sprawiedliwym i dobrze czynić nic przynależąc do żadnego stronnictwa czy też zaprzedać duszę i ciało fantastycznym poglądom, które przywodzą słabe umysły do zabójczej gorliwości i do najohydniejszych okrucieństw.

Nie czyńmy religii podobną do owych nimf z bajek mitycznych, które parzyły się ze zwierzętami i rodziły potwory.

Potępiasz tych, co zabiegają o zaszczyty w tym życiu, czemuż więc pożądasz zaszczytów tak wielkich na tamtym świecie?

Nie dość zapewnić komuś zbawienie; trzeba mu jeszcze dać środki do życia

O królobóstwie za apostazję

Diabelska doktryna królobóstwa wywodzi się jedynie z obłąkanej idei, której zwolennikami długo byli prawie wszyscy mnisi: z idei, że papież jest na ziemi bogiem, który według swego widzimisię może rozporządzać tronami i życiem królów. Pod tym względem staliśmy o wiele niżej niż Tatarzy, którzy wierzą, że dalajlama jest nieśmiertelny — rozdaje im zawartość swego naczynia potrzebnego (po załatwieniu potrzeb fizjologii — przyp.), oni suszą te relikwie, oprawiają i nabożnie całują. Co do mnie, to przyznam się, że wolałbym dla dobra pokoju nosić na szyi takie relikwie niż wierzyć, że papież ma najmniejszą choćby władzę nad doczesnością królów czy nawet nad moją doczesnością, w jakimkolwiek by to było wypadku.

Po zamordowaniu króla Francji Henryka Wielkiego kardynał Duperron powiedział w parlamencie paryskim:

„Jeśli by panujący został arianinem byłoby przecież obowiązkiem łożyć go z tronu”. *Na to Wolter:*

Niekoniecznie, eminencjo. Przyjmijmy jej chimeryczne przypuszczenia, że któryś z naszych królów, przeczytawszy dzieje soborów i ojców Kościoła, skądinąd zaś uderzony tymi słowami: „*Mój Ojciec niebieski jest większy aniżeli ja*”, biorąc je nazbyt dosłownie i chwiejąc się między soborem nicejskim [1] a konstantynopolitańskim [2] opowiedział się za Euzebiuszem z

Nikomedii [3]. Ja z tego powodu nie okażę mu mniej posłuszeństwa, nie będę uważał, że mniej wiąże mnie przysięga, którą mu złożyłem .

Znajomość tajemnic Bożych nie przypada w udziale temu życiu. Pogrążeni w głębokich ciemnościach, rozbijamy się jedni o drugich i wymieniamy na chybił trafił ciosy pośrodku tej

nocy, nie wiedząc dokładnie, o co walczymy .

O ateizmie

Taka jest słabość rodzaju ludzkiego i taka jego przewrotność, że niewątpliwie na lepsze mu wychodzi znosić jarzmo wszelkich możliwych zabobonów, byleby tylko nie były zabójcze, niż żyć bez religii. Człowiek zawsze potrzebował wędzidła, a chociaż okrywał się śmiesznością składając ofiary faunom, satyrom i najadom, rozsądniej i korzystniej było czcić te fantastyczne wyobrażenia bóstwa niż oddać się ateizmowi. Ateusz mądrzący się, gwałtowny i potężny byłby

biczem równie fatalnym jak krwiożerczy zabobonnik .

...Wreszcie mieszczaństwo zaczęło podejrzewać, że to nie święta Genowefa dawała

deszcz lub posuchę, ale że to sam Bo rozporządza żywiołami .

Zadrzał nad szaleństwem tych ludzi, którzy z zawodu uprawiali mądrość; nad intrygami tych, którzy wyrzekli się świata; nad ambicją, chciwością i pychą tych, którzy głosili wyrzeczenie się i pokorę.

To człowiek bardzo poczciwy, bo jest teologiem i nie zelżył mnie wcale.

Modlitwa Woltera

...Boże wszech istot, wszech światów i wszech czasów. Jeżeli słabym stworzeniem, zagubionym w bezmiarze i niedostrzegalnym dla reszty wszechświata, wolno jest okazać tę śmiałość, by prosić o coś Ciebie, któryś dał wszystko, Ciebie, którego wyroki są równie niewzruszone jak i wieczne, to racz spojrzeć miłosiernie na błędy przywiązane do naszej natury. ... Niechaj ci, którzy zapalają gromnice w samo południe, aby Cię uczcić, cierpią tych, którzy zadowolają się światłem Twojego słońca. Niechaj ci, co okrywają sutannę białym płótnem, aby głosić, że trzeba Cię miłować, nie żywią nienawiści do tych, którzy głoszą to samo w płaszczu z czarnej wełny. Niechaj będzie wszystko jedno, czy oddawana Ci jest cześć w gwarze powstałej z języka starodawnego czy też w gwarze nowszej. Niechaj ci, którzy noszą suknie ufarbowane na czerwono lub fioletowo, którzy panują nad cząsteczką stosu brudów tego świata i mają w swym posiadaniu zaokrąglone ułamki pewnego metalu, korzystają bez pychy z tego, co nazywają wielkością i bogactwem, inni zaś niechaj na to patrzą niezazdrośnie, albowiem wiesz, że nie ma w tych marnościach ani czego zazdrościć, ani też czym się pysznić.

Obyż wszyscy ludzie przypomnieli sobie, że są braćmi!

A

gdyby...

Co tobie, prochu, gdy pyłek twój wstąpi w inną istotę i przepoi ją tem wszystkim czemś, co było twojem? Ja i — Ty! Nowa osobowość nie jest już moją i jest tak nieskończenie mało mną, jak kapusta, melon, które wyrosną na ziemi, pod którą spoczywa moje doczesne Ja. Być nieśmiertelnym -znaczyłoby zachować własne organy, własną pamięć, własne zdolności. Haha... Otwórzcie wszystkie groby, ułóżcie wszystkie szkielety w kurhany pod same niebiosa -wszystko znajdziecie wśród cieni, krom... nadziei.

(Lettres de Memmius a Ciceron)

Za najdzikszą postać despotyzmu poczytuję jednak despotyzm klechów. Jest on kamieniem obrazy boskiej, gdyż Chrystus rzekł po stokroć, po tysiącokroć tysiące razy:

nie masz tu pierwszych, ani ostatnich, królestwo moje nie z tego świata, syn Boży przyszedł nie po to, by mu służyło, jedno iżby służył i t. d. i t. d. w nieskończoność cnót, przywalonych ciężarem wieków...

(Idees repulicaines par an citoyen de Geneve.)

Przypisy:

[1] opowiedział się za równością Ojca i Syna, potępił Ariusza

[2] sobór z 336 r. opowiedział się za Ariuszem, co ciekawe oba te sprzeczne sobory odbyły się pod nadzorem cesarza Konstantyna

[3] biskup, zwolennik Ariusza

(Publikacja: 17-05-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,146>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl